KSIĘŻYCOWE TAJEMNICE

- POWIEDZ MI KSIĘŻYCU ZŁOTY
SKĄD SIĘ BIORĄ TWE KŁOPOTY?

CZEMU CZASEM TAK SIĘ ZDARZY,
ŻE POKAZAĆ CHCESZ PÓŁ TWARZY?

INNYM RAZEM SZUKAM CIEBIE,
LECZ CIĘ NIE MA NA MYM NIEBIE.

KSIĘŻYC NA TO NIE RZEKŁ SŁOWA
I ZA CHMURKĘ WNET SIĘ SCHOWAŁ.

JUŻ KOLEJNA NOC NADCHODZI,
ZNOWU POŚRÓD GWIAZD SAM BRODZI.

A MNIE MĘCZY TO PYTANIE,
CZY ODPOWIE DZIŚ MI NA NIE?

KSIĘŻYC MYŚLI DOBRĄ CHWILĘ,
OKNO SZERZEJ WIĘC UCHYLĘ…

NA FOTELU Z CHMUR ZASIADA
I HISTORIĘ OPOWIADA:

- LAT JUŻ CHODZĘ TAK TYSIĄCE,
WIDZĘ ZIEMI OBA KOŃCE..

LECZ Z DALEKA TYLKO MOGĘ
SWĄ NAD ZIEMIĄ TOCZYĆ DROGĘ

A, ŻE JESTEM DOŚĆ CIEKAWY
ZIEMSKIE MNIE ZAJMUJĄ SPRAWY.

CHCĘ POZNAWAĆ MIASTA, KRAJE
ALE WCIĄŻ SIĘ NIE UDAJE.

KIEDY TYLKO LOT SWÓJ ZNIŻĘ,
GDY DO ZIEMI SIĘ CIUT ZBLIŻĘ

BRZUSZKIEM O COŚ SWYM ZAHACZĘ,
ALBO GŁOWĄ.. NIE INACZEJ.

TUTAJ WIEŻA, A TAM GÓRA,
JAKIŚ SŁUP UKRYTY W CHMURACH

CZASEM ZDARZA SIĘ NIESTETY,
ŻE POTRĄCĄ MNIE RAKIETY.

NITEK ZŁOTYCH SPLOT SIĘ PRUJE
WNET KAWAŁEK MNIE BRAKUJE,

A CHOĆ ŁAPIĘ JE I WIĄŻĘ,
TO POŁATAĆ DZIUR NIE ZDĄŻĘ.

STĄD DOŚĆ SZYBKO MNIE UBYWA

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

- SYTUACJA KŁOPOTLIWA

I Z BUŁECZKI JUŻ ROGALEM
JESTEM.. CHOCIAŻ NIE CHCĘ WCALE.

Z NOCY NA NOC KSIĘŻYC ZNIKA
PUF! I NIE MA ROGALIKA.

CIEMNA NOCKA NIE TRWA DŁUGO,
DOBĘ JEDNĄ, DOBĘ DRUGĄ…

TKA UBRANKO ME W TYM CZASIE
SŁONKO, KTÓRE NA TYM ZNA SIĘ..

ZE SŁONECZNYCH NITEK NOSZĘ,
ZŁOTY KUBRAK I KALOSZE,

LECZ NIM SŁOŃCE SKOŃCZY TKANIE
W KAWAŁECZKACH MAM UBRANIE..

WCIĄŻ ICH WIĘCEJ, WCIĄŻ PRZYBYWA
ZNOWU ROGALIKIEM BYWAM,

ROŚNIE BRZUSZEK MÓJ PO TROSZE
CORAZ WIĘKSZY KUBRAK NOSZĘ,

AŻ NADCHODZI MOMENT KRÓTKI
KIEDY JESTEM OKRĄGLUTKI,

I CHCĘ ZWIEDZAĆ, BIEGAĆ, BRYKAĆ,
PYTAĆ, CZYTAĆ I DOTYKAĆ.

ZNÓW CIEKAWOŚĆ DOPROWADZI,
ŻE BRZUCH MÓJ O COŚ ZAWADZI.

PATRZĄC NA MNIE TAK Z ODDALI
LUDZIE NAZWY MI NADALI:

GDY UBYWA MNIE, PRZYBYWA
CZAS TEN KWADRĄ ZWANY BYWA

WSZYSTKIE GWIAZDKI BLEDNĄ, GASNĄ.
KIEDY W PEŁNI ŚWIECĘ JASNO,

NÓW – CZAS KIEDY JEST NAJGORZEJ
NIKT MNIE DOSTRZEC JUŻ NIE MOŻE.

TROSZKĘ SIĘ ZASĘPIŁ BLADY
DŁUŻEJ MÓWIĆ NIE DAŁ RADY..

WSTAŁ Z FOTELA I BEZ SŁOWA
DALEJ W DROGĘ POSZYBOWAŁ.

I TAK TOCZY SIĘ PO NIEBIE
PATRZĄC NA MNIE I NA CIEBIE.

RAZ JEST DUŻY A RAZ MAŁY,
TO ZNÓW ROGAL DOSKONAŁY,

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

NAWET JEŚLI GO BRAKUJE
CIĄGLE Z NIEBA NAS PILNUJE.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 11.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026